

# POLSKA LUDOWA

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:

LUBLIN, ul. Dawna 3.  
POZNAN, ul. Półwiejska 20.ROK IV WARSZAWA № 15  
NIEDZIELA, 13 KWIEŹNIA 1930 R.Adres Redakcji i Administracji  
WARSZAWA,  
ul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20  
Konto czekowe w P. K. O. 14750

## Echa ostatnich zajęć rządowo-sejmowych co jest powodem nieporozumień i jak usunąć złego przyczynę

Kiedy już ucichły ostatnie echa niedawnych wydarzeń politycznych, jakie się rozgrywały w przetrześci: Sejm - Belweder - Zamek — nie o rzeczy będzie pewne fakty podkreślić, by na tej podstawie odpowiednio wnioski na przyszłość najbliższą wyciągnąć.

A więc przedewszystkiem stwierdzić musimy, że *tegoroczna sesja budżetowa Sejmu należała do najbardziej burzliwych*, jakie w życiu młodego parlamentaryzmu polskiego dotychczas obserwowaliśmy.

Dość wspomnieć, że jak się na obaleniu jednego rządu zaczęło, tak też i na obaleniu drugiego skończyło.

Na początku sesji sejmowej upadł rząd p. *Świątalskiego*, a przy samym zakończeniu tejże sesji upadł rząd profesora *Bartha*.

Jest to zjawisko parlamentarne rzadko w innych państwach spotykane, a które świadczy *smutnie* o polskiej rzeczywistości.

Z tego cośmy w ostatnie miesiące widzieli, nie trudno nabrać przekonania, że Sejm i Rząd w Polsce obok siebie *pomieścić się nie mogą*.

Dwie te wysokie instytucje w państwie, którym wspólny cel: dobro *Rzeczypospolitej* — przyswójca, w żaden sposób dogadnąć się nie potrafią.

I to nie od dziś, ani wczoraj, ale od lat szereg.

Ostrzeżenie napięcie stosunków, jakie między temi dwiema instytucjami zachodziło, dosyć pomysłnie dotychczas Prezydent *Rzeczypospolitej* regulował, mimo to jednak *maszyna państwowa* szwankuje, skrzypni, zaciera się i bieg swój osłabia.

Zbytecznym chyba wspominać, jak wiele to państwu i jego obywatelom szkodzi.

Nic na świecie nie dzieje się bez przyczyny.

Przyczyna sejmowo - rządowych nieporozumień jest to, że w roku 1926-tym nasz wóz państwowy został ze starej, jako tako urobionej *kolejki wyrzucony*, a na nową drogę nie został wprowadzony.

Stanowisko Sejmu zostało wtedy *poniżone*, a stanowisko Rządu podwyższone. I otrzymaliśmy to, że dwie instytucje w państwie zostały faktycznie na równym

szczeblu ustawione.

Do maja 1926-go roku teoretycznie i praktycznie Sejm był instytucją wyższą od rządu. Sprawa była jasna: rząd był *podległy* Sejmowi i dlatego też żadnych fars między temi instytucjami nie było.

W maju 1926-go roku był przewrót, nie było jednakże zmiany ustroju państwa, nie było zmiany Konstytucji.

Wynikła stąd sytuacja taka: teoretycznie Sejm *pozostał* nadal instytucją wyższą od rządu, praktycznie zaś — rząd *wziął* przewagę nad Sejmem. I stąd całe nieporozumienie.

Bo jeżeli w jakimś gospodarstwie będzie dwóch ludzi, z których każdy będzie tego zdania, że on starszy, a ten drugi młodszy, to - rzecz zrozumiała, że będą spory, kłótnie, ładu jednakże w gospodarstwie nie będzie.

To samo, mniej więcej, dzieje się w naszym państwie dzisiaj.

Kiedy się złego przyczynę od-

najdzię, trzeba wyjść z sytuacji szukać.

Taką furtkę, albo kłapę bezpieczeństwa, dla obecnej sytuacji politycznej w Polsce — pierwszy Sejm Ustawodawczy wymyślił.

Sejm Ustawodawczy włożył właśnie, na obecny Sejm 3-ci obowiązek rewizji i poprawy Konstytucji.

Otóż te rzecz trzeba obecnie wykonać. Nasza *maszyna państwowa* trzeba puścić po nowym torze. Trzeba jasno ustalić: *ko starszy, a kto młodszy* i kto ma słuchać, a kto rozkazy dawać!

Dziś gdy już echa niedawnych kłótni rządowo - sejmowych ścichają, koniecznym jest, aby-ci co raz dą i ci co nami rządzą w zupełnym spokoju, sumiennie i rozważnie rzecz całą przemyśleli. rzecz całą zbadali i w stosownym momencie do pracy należytej przystąpili. Węzł gordyjski trzeba rozwiązać, bo tak, jak dotychczas — daleko nie zajdziemy.

M. Cz.

POS. JAN PIŁSUDSKI



O którego misji tworzenia rządu pisał się w poprzednim numerze.

MADAME HANAU.



*Cala Franca* z wielkiem zainteresowaniem oczekuje sprawy sądowej, przedstawionej na tym rysunku kobiety.

*Kobieta ta nazwiskiem Hanau* — w niedzię — zgromadziła w swoich pokojach wielkie kapitały i założyła bank w Paryżu.

*Została aresztowana pod zarzutem oszustwa swoich klientów.*

*Inni znów twierdzą, że nieprawda, tylko, że wsiada się na niej inni bankierzy.*

## Partje Centrolewu domagają się nowych wyborów sejmowych

W sobotę 5-go kwietnia radzily w Sejmie stronnictwa, tworzące grupę, tak zwanego „Centrolewu”. W skład owego centrolewu wchodzi następujące partie: Chrześcijańska Demokracja, „Piast”, Narodowa Partia Robotnicza, socjaliści (PPS.), „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie — razem około 180 głosów w Sejmie.

Po naradach wszystkie wymienione wyżej partie podpisały i wydały uroczną oświadczenie, w której została omówiona ogólna sytuacja polityczna kraju i to od czasu przewrotu majowego z roku 1926-go aż do chwili obecnej.

Ta. dość przydługa oświadczenie kończy się w ten sposób: „Zadanie nasze jest jedno: usunięcie dyktatury i przywrócenie panowania prawa, w przeciwnym razie nie nastąpi żadne „uspokojenie”. Będą się zaostrzały dalej walki polityczne. Będzie rosła nienawiść. Będą się przytępiały trudności gospodarstwa. Będą ledwie odległe zagrożenia dla tryzmu społecznego, gospodarczego, ustrojowego, od których rozwiązania

zależy jutro *Rzeczypospolitej*, jej postawa w świecie, utrwalenia jej Niepodległości. System dyktatury prowadzi kraj do katastrofy.

Czas skończył Odwołujemy się do opinii publicznej. Jeżeli zaś p. Prezydent *Rzeczypospolitej* nie chce powziąć decyzji w myśl woli Przedstawicielstwa Narodu, — niech w takim razie rozwiąże Sejm, niech w takim razie ten ówczesny dyktator pomiędzy Sejmem a naraz. Piłsudskim rozstrzygnie w sposób ostateczny sam kraj w drodze nowych wyborów, ale wyborów uczciwych. Próby słabienia decyzji kraju wywołanych musiały zdecydowany opór i samoobronę narodu...”

A więc — żądanie nowych wyborów, o których od kilkunastu dni mówi się już dosyć głośno w kraju.

Czy i kiedy te wybory nastąpią, to przed latem napewno nie będzie wiadome.

A po lecie? — To będzie zależało, jak się sprawy gospodarze w kraju ułożą.

# Okruchy...

Jeden z naszych czytelników z Małopolski nadał nam szczegółowy budżet miasta Tarnowa na rok 1930-31, uchwalyony w dniu 31 marca r. b.

Jak na małe miasteczko, budżeczek całkiem sobie niezły; 7.875.701 złotych dochodów i 7.870.191 zł. wydatków na jeden rok.

Co mi jednakże, że mimo wielkiej wielkości, budżet tegoż miasta Tarnowa jest równo 500.000 złotych wyższy od zeszłorocznego.

Czytelnik prosi nas o wypowiedzenie swego zdania w tej sprawie.

Nasze zdanie o tak zwanych „samorządach” jest Czytelnikom „Polski Ludowej” znane.

Recepte mamy tylko jedną: rozrzuć rady miejskie na 4 wiatry i rozpedzić je na ich miejsce dać jednemu człowiekowi, który by za gospodarkę odpowiadał. Buntam, gdzie jest mało świadomością zbiorową i niema odpowiedniości.

Nikt bowiem z kilkudziesięciu radnych miasta Tarnowa za gospodarkę osobiście nie odpowiada. To też jedna troska ci radni mają:

— Ważń budżety jak największe i wytkać krewnych na posady, choćby do 3 pokoleń.

I choć obywateli nie ma, ale za to rada ma.

Ma skwestrowatorów, którzy nałożone podatki wydusić potrafią.

Dwie daty: 5 czerwca 1927 roku i 16 marca 1930 roku.

W dniu 5 czerwca 1927 roku, przy udziale prezesa partii, posła Walerona został uchwalony program polityczny „Stronnictwa Chłopskiego”.

Na stronicy 7-jej owego, programu czytamy:

„Ziemia powinna być własnością tych, którzy na niej pracują. W tym celu powinna być jaknajprędzej przeprowadzona reforma rolna i to w sposób następujący: Każdemu obywatelowi należy pozostać 60 ha ziemi na własność z dala obszaru powinna być wyłączone na rzecz państwa bez odszkodowania”.

Tak głosi program „Stronnictwa Chłopskiego” w roku 1927 napisany.

Bierzemy teraz czasówkę.

W N-ze 11-ym „Gazety Chłopskiej” z dn. 16 marca r. b. ukazał się nawet niezły artykuł prezesa Stronnictwa m. Walerona pod tytułem: „Czego chce komunisty?”

Omówiwszy przystępnie i do kładnie sposób, w jaki bolszewicy doszli do władzy, poseł Waleron opowiada dalej o niedoli chłopów, którzy zostali ze wszystkich wycieni i jako parobki dziś na upaństwowionej ziemi w Rosji pracują.

Piszę zaś poseł Waleron w ten sposób:

„Mając się zbliżać ustawił rząd komunistyczny, czyli bolszewicki, ogłosił dyktando proletariatu, żądajmy tych, co nie mają nic i wydali cykl ze fabryki, kopalnie, cały przemysł fabryczny, cały handel, domy po miastach i wszelką ziemię — a upaństwowioną. Chłopi się bardzo cieszyli, że rozbrali i pomiędzy siebie ziemię dworską, a nie wiedzieli, że ta ziemia została upaństwowiona”.

Wiec poseł Waleron pisze, że

## Trzeba sprawę badać dalej za co ludzie opłacali podwójnie reagenta Bank Polski wyjaśnia

W odpowiedzi na nasz artykuł, zamieszczony w N-rze 13-ym „Polski Ludowej” — Dyrekcja Banku Polskiego nadała nam następujące wyjaśnienie:

Do Redakcji „Polski Ludowej”, Warszawa, ul. Smolna Nr. 38.

W związku z artykułem „Ważny reagent — czy nie ważny”, Bank Polski winien sprawę wyjaśnić, by nie naraził ludzi na kłopot i stratę, umieszczonym w Nr. 13 pisma Panów w dniu 30 marca r. b. [strona 2], poddającym krytyce postępowanie Banku Polskiego przy wypłacie spadków amerykańskich wyjaśniamy:

1) twierdzenie, że Bank Polski przesyła odbiorcom spadków formularze do wypełnienia, bez dostatecznego pouczenia o sposobie wypłaty, żądając reagenta, nie potwierdzenia, nie odpowiadają rzeczy, w skutek, gdyż Bank przesyła zawiadomienia o otrzymaniu sum spadkowych jedynie właściwym władzom, a nie ewentualnie za bezporednio do osób odbierających spadki i wogóle nie wysła żadnych formularzy ani dokumentów.

2) Bank Polski wypłaca sumy spadkowe, po ustaleniu łączności odbiorców, na podstawie zwykłych dowodów osobistych, bez żądania reagentnego potwierdzenia podpisu.

3) osobom wymienianym w artykule zostały należne im sumy również wypłacone przez Bank Polski za zwróceniem poleśnikowania bez reagentnego uwierzytelnionego podpisu.

Pragniemy o umieszczeniu powyższego wyjaśnienia w piśmie Panów.

(—) Bank Polski.

Powyższe wyjaśnienie Dyrekcji Banku Polskiego zamieszczamy z prawdziwym zadowoleniem.

O nie wieści nam b. wien się nie rozchodzi, jak o całkowicie wyjaśnienie sprawy, w której bieżąco ludzi wiejszy zostali poszkodowani?..

Nie mamy żadnego powodu aby, naszym Czytelnikom: *Orlikowi i Deszczakowej* nie wierzyć — jak sama i nasza korespondentka p. U. Zarzewicz zasługuje na całkowite zaufanie.

To też dla nas nie ulga i trągnięciem byłoby, że ludzie zawiadzenia w jakichś formułach *opłacali podwójnie*.

Rozchodzi się teraz o to, jakie to były formularze: potrzebne, czy może wcale niepotrzebne, gdyż — jak z wyjaśnieniem powyższego wynika — Bank Polski formularzy żadnych nie rozsyła, a pieniądze wypłaca jedynie „na podstawie zwykłych dowodów osobistych”..

Chłopi w Rosji nie wiedzieli, że ziemia została upaństwowiona i stwierdza, że to upaństwowiona jest ziemia.

A co o mój program „Stronnictwa Chłopskiego” — też wyłączonej ziemi na rzecz państwa bez odszkodowania”. Czyli nie kiemż to, tylko pałką.

A ponieważ to wyłączenie w roku 1927-ym poseł Waleron uważał za dobre, a dziś się mocno nie przekonani i pisze: że jest złe, — znaczy, że prezes stronnictwa napisał na program własnej partii. I dobrze zrobił..

Od jednego z nowych Czytel-

Sprawa wygląda dosyć zagadkowo, i to przez naszych Czytelników o dalsze wyjaśnienia, byśmy mogli sprawę „podwójnych opłat reagentalnych” należycie rozwiłkować.

Kto wie — czy nawet nie będzie można nieustannie zapłaconych pieniędzy poszukiwać?.. Narazie czekamy na wyjaśnienie..

Przy okazji uważamy za miły obowiązek podkreślić obywatelskie stanowisko Dyrekcji Banku Polskiego, która po ukazaniu się naszego artykułu w N-ze 13-ym „Polski Ludowej” — obszerne i wyczerpujące wyjaśnienie niezwłocznie pod naszym adresem nadała.

Redakcja.

## O czwartem przykazaniu Boskiem czyż ojca swego i matkę swoją kompletnie zapomniał poseł Wrona

Jedno z pism warszawskich, a mianowicie „Dobry wieczór” podało w dniu 5-go kwietnia taką oto wiadomość:

„Dnia 26 marca r. b. na posterunek policji w Żółkiewce, gm. Żaburze, pow. Krasnostawski przyjeżdża się mieszkanka tejże wsi, 56 letnia Zofia Musiel i złożyła zezna nie, oskarżając swego syna, Stanisława Wronę, posła na Sejm ze Stronnictwa Chłopskiego, o napad na jej dom i ciężkie pobicia”.

Posł Wrona przyszedł mianowicie do mieszkania matki, pobił ją łaską po całym ciele, wybił szyby i wyrzucił z domu meble. Znęcanie się nad starą matką — według jej słów — trwało czas dłuższy.

Nie pierwszy to już raz poseł Wrona pobił matkę, nie mellowa ona jednak dotychczas polejki, bo bała się zniszczyć syna, który jest „wysoka finista”.

Według zeznania „Musielowej” zająca te miała posiadał majątkowo, podzieliła ona bowiem majątek swój między dwóch synów: Stanisława i Józefa, zostawiając sobie tylko 6 morgów i budynek gospodarski, synowie jednak

chcą ją wyrzucić z chałupy i zostawić bez środków do życia.

Lekarz powiatowy dr. Walczak stwierdził u poszkodowanej ciężkie uszkodzenie ciała, zadane twardym przedmiotem.

Do dnia 9 kwietnia, to jest do chwili oddania naszego numeru na druki — poseł Wrona wiadomości powyższej nie zaprzeczył.

A, jak widać, niezły przykład daje poseł swoimi wyborcom.

## Nowe wydatki

Wpłynęły do Sejmu trzy projekty rządowe o dodatkowych kredytach na rok budżetowy 1929-30 r. a mianowicie:

Na dotację dla Banku Rolnego na pomoc kredytowa dla Polaków zagranicą 3.000.000 złotych.

Drugi projekt dotyczy kredytów na wybory do Sejmu i Senatu w sumie 182.100 złotych.

Trzeci projekt dotyczy kredytów na dopłatę do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomocy dla bezrobotnych.

## DLACZEGO?..

### pana starostę razii krzyż..

Wychożąca w Toruniu gazeta cndzienna pod tytułem „Słowo Pomorskie” podała w ubiegłym tygodniu taką oto wiadomość:

„Nowianomowany starosta grodzki w Grudziądzu p. Pacierkowski po jednym

dnia urzędowania zachował i umieszczone w szpitalu miejskim, w pokoju, w którym wisi na ścienie krzyż tak, jak w innych salach szpitalnych.

Pani starostki krzyż swój nie podobał i zażądał usunięcia go z pokoju. Gdy ani siostry, ani też zarząd szpitalny żądania tego nie spełnił, pan starosta zdjął krzyż ze ściany i zażądał, aby go zabrano, bowiem jak się wyraził, ten krzyż mu przeszkadza.

Krzyż nie zabrano i pozostał on na stole”.

Pod opisaniem tego zajścia, wspomniana gazeta fakie pani starostki daje nam pominięcie:

„Pani starostki Krzyż w naszych szpi- talach wisiały i wisieć będą, bo taką jest to nasza wola i tradycja. Wisiały przed panem i pozostała obecnie i przetrwały to pana niewątpliwie tak, jak przetrwały już niejednego, który chciał je usunąć”.

„Szuszenie, spełnienie. Tylko dlaczego pana starostę tak razii krzyż? Czy nie miał przypadkiem dużej gorączki?..

Kmieć.

# Wrogowie Polski nie przóżniają

Żiwicie się jakoś dzieje na tym bożym świecie. Jednemu jeszcze samio pcha się do garści, a inny ze skóry wprost wylazi, a wszysko mu się nie wie dzie.

Smutnie to myśl mimosownie przychodzi do głowy, jak się zastanowić nad polską rzeczywistością.

Lud mamy skrzętny, pracowity, zapobiegliwy, oszczędny. W kraju bogactw mamy dużo. Przedewszystkiem mamy nasze ziemie oczyszczoną, której coroczne plony wstawiają imię Polski, jako kraja rolniczego. Mamy w głębi ziemi ogromne skazy, mamy węgla, mamy naftę, mamy sól, mamy nawet rudy żelaza i miedzi, mamy pokłady soli potasowych. Wszysko to powinno być zapewnić naszemu rolnictwu, przemysłowi i handlowi mocne i trwałe podstawy nie tylko bytu, ale i stałego rozwoju. Tymczasem gdzie tyżki sięgnąć okiem, wszędzie widzi się braki i niedomagania.

Skarżę się rolnik, narzeka przemysłowiec i kupiec, a o dolę drobnego rolnika na wsi i rzemieślnika czy robotnika w mieście lepiej nie mówić.

Odrodziliśmy się jako państwo niepodległe w warunkach pomysłnych, gdyż wszyskie państwa wyszły z wielkiej wojny światowej z ogromnymi długami, i narody to jeszcze przez kilka pokoleń spłacać będą musiały duże procenty od tych długów, nie mówiąc już o spłacie samego kapitału. — a polski dół państwowy był stosunkowo bardzo nieznanym.

Zadawać się mogło, że w tych warunkach Polska powinna być rajem dla swoich obywateli.

Jak ten „raj” naprawdę wygląda, nie potrzeba chyba opisywać, bo wszysko to najlepiej na własnej skórze odczuwamy.

Ale i z tem uparaliśmy się na pewno, potrzeba na to tylko czają.

Polaki lud pracować chce i umie, więc gdyby dać mu czas i zapewnić spokój w jego pracy, w przyszłości zacząłby wzbijać i podciągnąłby nasza przetrwałyby cały okres, podciągając się nadzieją, że przelieci kiedyś to się skończyć musi i że będzie coraz lepiej.

Zdajemy sobie sprawę, że gdyby rząd potrafił stanąć na wysokości zadania i miał tylko te same zalecy, jakie cechują lud polski, to w końcu kraj stałaby na nogi.

Niestety nasze rządy nie wykazywały znajomości polskiego ludu i zainteresowania się tem, co mu dolega.

Rządy pomagawce, widząc roczne z roku na rok trudności gospodarcze, nie mogą nie widzieć, iż w kraju panuje coraz większy niedostatek, mimo to przeprowadzają bardzo wysokie budżety, żądają coraz nowych sum na wydatki państwowe i bardzo się obrażają, jeżeli Sejm, mający bliższy kontakt z krajem, stara się te wydatki ograniczać.

Do tego wrzeszczę doszło, że kilkodniowy kandydat na premiera p. marsz. Szymański przyniósł do Sejmu znane „4 warunki współpracy”, w których było żądanie, aby przedstawiciele narodu nie wtrącaли się do wydatków rządowych przez rząd, co faktycznie

byłoby skasowaniem wszelkiej kontroli.

Oczywiście, taka „propozycja” była dla Sejmu nie do przyjęcia, gdyż kontrola nad wydatkami czynionymi przez rząd z funduszy zebranych od obywateli na potrzeby Państwa, jest Sejmowi przypisana przez Konstytucję i stanowi jedno z jego najwazniejszych zadań.

Nie potrzeba wielkiego rozumu politycznego na to i wystarczy już zupełnie tak zwany *wyrost chłopaki rozum*, ażeby wiedzieć, że nikt i nigdzie na całym świecie nie może być szarżerem cudzych pieniedzy, bez podlegania kontroli tych, co te pieniądze dostarczają.

Zagranica, z którą Polska bardzo liczyć się musi, rozumie ten zatarg, jaki powstał między parlamentem a rządem, te chce rzucić umieszcia się z pod kontroli parlamentu, za dowód niepokoju, jaki głęboko nurtuje organizm Polski.

Widocznie ta okoliczność była powodem do powstania *połgłoski*, która obiegła całą prasę zagraniczną, że Polska szuka się do wojny z Sowietami.

Nie potrzeba chyba nikomu tłumaczyć, jak bardzo szkodzi Polsce tego rodzaju *bezsensowne połgłoski*.

Kraj znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej.

Dla ożywienia naszego przemysłu, dla podniesienia naszego rolnictwa, dla ruszenia z martwego punktu naszego handlu, konieczne jest zauleanie zagranicy do tego, że Polska chce pracować, *Polska chce spokoju*, że Polska jest państwem, któremu nie grozi żadne wstrząs, a więc, że Polska jest *dobrym klientem*, któremu można z całym zaufaniem udzielać pożyczek i obliczać z nią interesy na dłuższą metę.

Pogłoski o naszych zamiarach wojennych powstała w *Moskwie*, a dała jej wyraz korespondencja jednego z redaktorów amerykańskich pism. Bezsensowna ta połgłoska znalazła zagranicą podatny grunt co widać choćby z tego, że w krótkim czasie ta tak szkodliwa dla nas wiadomość obiegła prawie

całą prasę europejską i amerykańską.

Polaki lud pracujący zdaje sobie dokładnie sprawę z całej głupoty tej połgłoski i uważa ją sam, jako jeszcze jeden dowód jęstrze istnie nie wroziej nam propagandy zagranicznej.

Zastanówmy się jednak, jakim sposobem taka głupia, na niczym nie oparta połgłoska, mogła tyle halasu narobić.

Zagraniczne pisma, rozpowszechniające te połgłoski, rozumują w ten sposób:

Rządy pomagawce w Polsce przetrwały, że to ogromna większość polskiej opinii jest przeciw nim.

Rozrzękuje z Sejnem rząd przez „raj”, ponieważ przedstawicielestwo narodu nie zgodziło się na uszczuplenie swych praw, w pierwszym rzędzie do kontrolowania funduszy, którymi rząd nie potrzebował się opiekować.

Cóż więc po tem nastąpić mogło?

Nowe wybory? Rządy pomagawce wrzecież wiedzą, że wyjdą z tych wyborów pokonane.

Nadwyżka wyborcze stwierdzone niejednokrotnie przez Sąd Najwyższy nie pomogły partii rządowej, do zdobycia przy ostatnich wyborach większości, choć ludzie wówczas ludzili się jeszcze, że sanacja potrafił sytuację opanować i zapewnić krajowi okres spokojnej pracy, a jednak nie udało się — pomimo wszelkich wysiłków — zdobyć przynajmniej większości sejmowej, to teraz tem bardziej obawę rządowy nie może liczyć, że następe wybory poprawia jego sytuację.

Odwrotny, nietykany jest naszymi przekonaniami, ale i zagranica wie o tem, że sanacja poniosłaby przy wyborach klęskę.

Z tej strony zatem, odwoływania się do wil narodu, sanacja ma drogę odcięta.

Jakż zatem inny sposób utrzymania się przy władzy, rozumują pisma zagraniczne, pozostały jeszcze sanacja? Odpowiedź jest krótka i jasna: zatarg z sąsiadem.

Tak rozumuje prasa i politycy zagraniczni.

I tem zagraniczna, wroga nam

propaganda zaczęła harować.

Nie wpływa na bieg tego rozmyślenia myśl, że Polska, wyczerpana gospodarczo, gdyby się teraz zaangażowała w wojnę, w *na lepszym nawet jej wy-nik*, wyszłaby z niej jako bankrut, że Polska ma dosć kłopotów z utrzymaniem swego państwa na wewnątrz, aby szukać awantur ze swoim wschodnim sąsiadem, że Polska nie na tej wojnie wygrać by nie mogła, *bo na swego dośka, a każdego nie pragnie*, że Polska niejednokrotnie osłabdzana przez sta swych uprawnionych *przedstawicieli*, że stoi na strazy zawartych traktatów i umów międzynarodowych, których dotrzymanie uważa nie tylko za leżące w jej interesie, ale i za punkt swego honoru.

Nie przyjdzie panom korespondentom pism zagranicznych na myśl, że rozpoczecie się awanturki na Wschodzie równa się dla dla Polski utracie za cunc kraju odyskanej ojcowizny na Górnym Śląsku i Pomorzu, a więc największego ośrodka polskiego przemysłu i woloego dostępu do morza. *Bo* gdyby nawet rząd niemiecki zadeklarował swa neutralność w ewentualnym konflikcie Polski z Sowietami, to zmany zbyt do brze naszego zachodniego sąsiada i wiemy, że *je kilka milionów ukrytej armii*, która Niemcy w nadziei odwetu chłodia, „wypowiedzieliby” rządowi niemieckiemu posłuszeństwo i ruszyłyby lawina na wspomniane wyżej nasze ziemie.

Politycy zagraniczni się zawładni. Zapomnieli oni o jednej jedynej sprawie, z której Polacy przez wieki sypiali.

Zapomnieli oni o przysłówkowej polskiej młodości ojczysty i o tem, że Polak wszysko dla ojczysty poświęcił, a nigdy nie ośmieli się podnieść ręki na majestat Rzeczypospolitej.

Nie jesteśmy zwolennikami sanacji, ale nawet my możemy dać *odprawę*, na jaką zasłużyli panowie politycy i dziennikarze zagraniczni, którzy ośmieli się przypisać, którzy ojczyste poświęci dla swej ambicji, czy dla swej żądzy władzy.

Z sytuacji, w jakiej się państwo polskie w obecnej chwili znalazło, jest jedyne wyjście, i nie to, które usznie podsuwają nam nasi zagraniczni wrogowie.

Nie żadna wojna, od której cały naród polski się odwraca, jako od średniowiecznego barbarzyństwa, z którego ludność cywilizowana jaknajprędzej i raz na zawsze winna się wyzwolić, ale odwołanie się do wil całego narodu.

Tylko nowe wybory oczywiście mogą w Polsce atmosterę i zamknąć gębc wroglej propagandy zagranicznej.

Pomimo powagi sytuacji, narzekając polski z całym spokojem czeka na dalszy rozwój wypadków i będzie będzie, aby one poszły po linii umocnienia i zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa naszego państwa.

A wrogowie — niech sobie kra cza.

Grzegorz Strobowski.

## Zmiany osobowe w Sejmie jedni tracą, inni zyskują

Sąd Najwyższy w Warszawie ogłosił decyzję w sprawie protestu wyborczego z okręgu 54 Tarnopol, w którym 912 głosów 18-ki wojew. myśliwca na liście Nr. 1. Wskutek tego otrzymała mandat dodatkowy „jedynek”, ze stratą dla listy Nr. 18 (mniejszości narodowe).

Gdy Sąd Najwyższy sprawę wyśmiał, stracił mandat poseł *Wojewoda* z B.B., a zamiast nie-

go wejście do Sejmu *Rusin Jarowski*.

Równocześnie decyzja powyższa Sądu Najwyższego spowoduje utratę mandatu przez drugiego posła z B.B. *prof. Kozłowskiego* ze Lwowa, piastującego mandat z listy państwowej.

Zamiast p. Kozłowskiego wejście do Sejmu z listy państwowej Nr. 24 (Kl. Nar.) *płk. Modelski*, prezes Związku Hallerczyków.

## Czysty zarobek Sejmu

W budżecie Sejmu i Senatu powstała niespodziewana nadwyżka.

Oto wskutek unieważnienia przez Sąd Najwyższy mandatów 19 posłów i 5 senatorów djęty

przypadające na powyższe mandaty nie zostały podjęte.

Suma tych niepodjętych djęty wynosi blisko 50 tys. złotych.

A więc Sejm na unieważnionych mandatach ma... czysty zysk.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Korzyści z uprawy bobu

Pod jaki się w tym roku ujawnił wśród rolników, w zamiast mało popłatnych w roku zesłany **owsów i jęczmieni siac jara pszenice, fasole czy mak**, ma swoją rację: obawać się tylko można, czy znów i tego dobrego nie będzie za wiele, jeśli się wszyscy na jedno rzucą i czy przez to cena tych ziemiopłodów utrzyma się w granicach opłacalności?

Pszenica — owszeno, bo ma pewny zbyt, ale mak i fasola — to nie bardzo pewny interes — bo gdy nie pódźże zagarnię, to ani krowom, ani świniom tego nie dany.

To też warto przypomnieć o innej jeszcze roślinie do wiosennego siewu — mianowicie o bobie, czyli bonie jak go w wielu okolicach nazywają.

Czy korzystać ob fasoli? — bynajmniej, bo zbyt na niego taki prawie jak i na pszenicę, gdyż chętnie kupują go do Anglii, placą, jest teraz około 60 złotych w **luzie** eksportowym, zaś jest niewiele podrywany pokarmem dla ludzi, czy jako młody ze strąk — czy jako zupełnie dojrzały — a prztem i wszelki inwentarz za jąda go z apetytem.

U nas w byłej Kongresówce siewany był najczęściej w ziemi niakach — gdy n.p. w Wileńszczyźnie nie ma prawie jednej zagrody rolniczej, a nie był uprawiany osobno **na łanie**, jako roślina gówna.

Podobnie w Małopolsce Wschodniej. I dlatego przypominamy, że skoro mamy zamiar urozmaicić naszą produkcję, co jest słusne to i **bobowi** należyte miejsce trzeba wyznaczyć.

Miejscem takim będzie grunt gliniasty gdzie już, ani kroczi, ani fasola nie dała dobrego plonu, prztem i gnojny świeżo można tu poddać, że w wszystkich roślina graskowych najlepiej go znosi, a nawet wymaga.

Po bobie uprawianym rzędowo i osartymywanym — **pszenicą newna**.

Wiec próbujecie zasiewu bobu, a nawet i na średnich ziemiach może się udać, o ile nie są za suche, a prztem i dość gnojne.

Słychać, że w wielu okolicach **rola pod cukrowe buraki przegotowana**, a fabryki nie chcą zawierać kontraktów, ołów w tych wypadkach burak zastąpić można bobem, almi kukurydzą bydłoską. Na siew kukurydzy to jeszcze zawczasem — ale na bob to już teraz trzeba się szycować, bo, choć na przykład trochę wrażliwy, ale po połowie kwietnia siał go należy.

## Srodek na wzdęcie bydła

**Jeden z weterynarzy ogłosił** niezawodny srodek na często zdające się u nas wzdęcie bydła **bez użycia trokazu**. Jest to zwykła krowlina, której pełną łyżką stółową rozprowadzi się wraz z 200 do 250 gramami soli glauberskiej w butelec letniej wody i wlewa do

Przyjmiecie się za kleszenie, skoro dziś tak ciężko, że na żadne wydatki nie możemy sobie pozwolić, trzeba jednak pominiąć, przy dobrze nasion siewnych zrobić wyjątek i jeśli się nie ma własnego dobrego nasienia, kupić **wyborowe**. A jeśli się ma własne, to młynkować, ale tak, by z tego co już wyjdzie się najlżejsze Jeszcze pół na pół odciągnąć.

## Kiedy można używać cielęta na mięso

Stosownie do obowiązujących przepisów rzeźniczych, dotyczących ogledzin mięsnych produktów, należy mieć na uwadze, że cielęta urodzone **przedwcześnie lub wylęte z wnetrza matki bezwzględnie nie mogą być używane na pokarm**.

Cielęta, które mają mniej niż 14 dni życia, nie mogą być oddawane na rzeź na mięso.

Oprócz tego należy pamiętać, że cielęta poruczone z powodu chorób ogólnych lub chorób rodnic matki również nie mogą być przeznaczane na spożycie, ponieważ mięso z takich cieląt może spowodować różnego rodzaju cierpienia tak zwane **paratyfusowe**.

Tu nie wiele pracy kosztuje, a wpływa ogromnie korzystnie na przyszły plon.

To samo z ziemniakami, nie sadzić zwyrodniałych lecz tylko plenne, a prztem popięszyć z sadzeniem, by przed świtem był koniec. Chyba, że śniegi czy mrozy, wstrzymały robotę.

F. ST. (AROL)

Co do sprawy, jak długo mięso cielęcą zachowuje swoje własności swoiste jak: kolor, smak, to można powiedzieć, że ten okres kończy się dopiero w 5-ym miesiącu życia cielęcą. Gdy cielę w 4-ym miesiącu życia przejdzie na karmie stała, na przykład na trawę, to później mięso z niego ztraci własność cielęcą, zmienia zabarwienie i nabiera koloru różowego.

Jeżeli zaś po piątym miesiącu cielę będzie żywione nadal mlekiem, to mięso z niego nie ztraci własności cielęcą nawet do **ósmego** miesiąca.

Z. Olszański, lekarz wet.

## Najlepsze i najgorsze kury

W dniu 10 marca r. b. zakończył się 100 dnowy konkurs **nieśności kury** Wielkopolskiej izby Rolniczej.

W konkursie brały udział po 4 kury z poszczególnych hodowli oraz 5-ta kura jako rezerwa.

Trzy pierwsze miejsca zajęły kury rasy „**Lenzshorn**”, z których najlepsze stado, znielo 4 kury przez 100 dni miesiący zimowych):

16.630 kg, **łąg** ogółem 287 sztuk.

W stosunku do wagi kur jest to: 2.2 **krotna ilość własnej wagi** kur.

Najlepsze rezultaty osiągnęły kury **Lexhorn**, następnie **Karmazynny** i **Wyandotty**. Najgorsze wyniki dały **Zielononóżki**, których najgorsze stado znielo: 14 **łąg** w 100 dniach czyli na jedną kurę przypada tylko 3 **łąga**.

(AROL)

## Rolnicy w świecie

Najbardziej rolniczym krajem Europy jest **Rosja**; liczy ona 84% ludności wiejskiej i tylko 16 proc. miejskiej.

Najbardziej zaś wiejskim państwem „starego świata” jest **Australia**.

gła, licząc 78 proc. ludności wiejskiej, a wiejskiej tylko 22 proc.

Niemcy mają w miastach 63 proc. swojej ludności, a na wsi 37 proc.

Australia w mieście 60 proc., na wsi 40 proc.

Stany Zjednoczone A. P. 51,4 proc. miast (i 48,6 proc. wieś).

Inne państwa mają większą ludności wiejskiej.

Francja posiada w mieście 47 proc. ludności, a na wsi 53 proc.

Dania w miastach 41 proc. po wsiach 59 procent.

Polska ma w mieście przeszło 30 procent, na wsi około 70 proc.

Podobny stosunek panuje w Szwecji.

## Ceny nabiału

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 10 - 15 b. m. ceny na rynku krajowym maogół utrzymały się na poziomie zesłotygodniowym. Na niektórych tylko rynkach ceny cokolwiek zwyklowo ze względu na trudności komunikacyjne wywołane zawiązaniami śnieżnymi. Na rynkach zagranicznych ceny uległy dalszej zmianie przy bardzo słabej tendencji.

Ceny tak niskie, jak obecnie notuje Berlin, nie zanotowano od 1914 r.

Niemcy importowały masło w r. bież. w styczniu: 11.247.600 kg. za 39,6 milij. marek, w lutym zaś 7.998.700 kg. za 36,5 milij. marek. Na ograniczenie importu do Niemiec najbardziej ucierpiała Dania. Dla utrzymania konkurencji Dania stara się jakoś swego masła doprowadzić do szczytu doskonałości, — ponieważ to jednakże nie wystarcza, zmuszona jest obniżać ceny sprzedaży, natomiast stara się możliwie ograniczyć koszty do minimum.

Sytuacja na rynkach zagranicznych przedstawia się więc bardzo poważnie — spowodowało to już bankructwo szeregu poważnych firm i organizacji masłańskich.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 24 - 29 b. m. ceny tak na rynkach krajowych, jak i zagranicznych uległy dalszej poważnej zmianie.

Na rynek angielski przybyło w tygodniu sprawozdawczym o 5000 skrzynek masła więcej, niż w zesłym tygodniu.

Zwracamy uwagę, że cena masła najwyższego gatunku daniejskiego za kilo wynosi 5,80, zaś szwedzkiego 5,33 za 1 kg., zatem ceny osiągane za masło polskie na rynku krajowym w porównaniu do powyższych są zupełnie zadawalające.

**Jaja**. W tygodniu ubiegłym nastąpiła zmniejszenie cen tak na rynkach krajowych, jak i zagranicznych.

Zbliżające się jednak święta Wielkanocne, chrześcijańska i żydowska, więc zwiększona w tym okresie konsumpcja powinna zahamować do świat dalszą zmianę.

Największa w Kraju

## ODLEWNIA DZWONÓW

BRACI FELCZYŃSKICH

w KALUSZU ul. Świeicka 1.8 i w PRZEMYŚLU ul. Karasińskiego 63.

Na składzie stałe około 200 szt. gotowych dzwonów. Sprzedają za gotówkę lub na dłuższy kredyt. Na żądanie oferty i prospekty darmo i opłatnie.

„Polska Ludowa” jest najliczniej piśmie tygodniowym w kraju. Przeniesiona kwartalnie wynosi tylko 2 złote, a na pół roku — 4 złote.

## Przebieg rynku młecznego za miesiąc marzec 1930 r.

Miesiąc marzec należał z reguły do sezonu niskich cen bydła rzeźnego, głównie z powodu stopniowego pogarszania się jakości materiału i mniejszego zapotrzebowania na spożywczo. Zgodnie z powyższym, ceny bydła rzeźnego w miesiącu sprawozdawczym utrzymały się na niskim poziomie przy umiarkowanym zapotrzebowaniu.

Podobnie tendencja rynkowa niewykazywała większych zmian, ponieważ na skutek braku rynku roczalicy, żadne czynniki zewnętrzne (ze względu na zbyt mały eksport) nie wpływały.

Aczkolwiek wszelkie przewidywania na przyszłość są bardzo nie pewne, to jednak możemy przypuszczać, że większe ożywienie rynku może nastąpić dopiero w połowie miesiąca maja, kiedy to wytworzy się luka w podaży opasów.

Stosunkowo wysokie ceny na cielęta doznały w drugiej połowie okresu sprawozdawczego znacznej niżsży na skutek zwiększonej podaży i mniejszej konsumcji w okresie postu.

Wskazania dotyczące obawy co do nadmiernej podaży trzody chlewnej pomimo nieznaczących chwilowych zniżek cen, okazały się bezpodstawnymi.

Przewidywania eksportu do Niemiec, stały eksport bekoniów, zwiększenie się pojemności sąsiednich rynków odbiorczych, na skutek zmniejszenia się dowozów nierogacizny z Anglii i Belgii, węgier oraz przemieszczanie zapotrzebowania maszyn w kraju — zapewniły w miesiącu marcu zwiększony zbyt naszej produkcji hodowlanej. Należy przy sposobności szczególnie zaznaczyć, że eksport do Niemiec przy istniejących utrudnieniach natury gospodarczo — weterynaryjnej i podwyższeniu cła wozownego do 27 RM, za 1 q, nie przystępowała się obecnie zbyt przysiębie.

## Zapowiedź zwykłej cła na trzodę w Niemczech

Zgodnie z niemiecką ustawą celną z dnia 22 grudnia 1929 roku dotychczasowe cło wwozowe w wysokości 18 RM, za 100 kg. żywej wagi, ma być podniesione lub obniżone o 50 proc. o ile cena trzody chlewnej w kraju, przekroczy w dół lub górę granicę 70 — 85 RM, za 50 kg.

Zmiana cła, w powyższym sensie, ma nastąpić w chwili, gdy cena przeciętna trzody chlewnej z ostatnich czterech kolejnych tygodni będzie wyższa lub odwrotnie niższa od wyżej podanych granic.

Berlińskie notowania żywcia, wobec znaczących dowozów nierogacizny

litewskiej (bardzo liczej gatunkowo) i przesadnej obawy przed importem trzody polskiej, osiągnęły dolną granicę (70 RM.) w ciągu kolejnych czterech tygodni.

Fakt powyższy winien spowodować w najbliższym czasie podniesienie cła wwozowego na trzodę chlewną do wysokości 27 RM, za 100 kg, co wywoła chwilową wyższkę cen. Sprawy związane z kształtowaniem się cen trzody chlewnej w Niemczech zyskują na znaczeniu również w stosunku do Polski, która po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, będzie dużo trzody wywozić.

## Rozwój kas Stefczyka

W r. 1929 nastąpił dość znaczny rozwój Kas Stefczyka zrzeszonych w Związku Rewizyjny należących do Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych. Na dzień 31 grudnia 1929 roku było 2726 Kas Stefczyka, a członków zrzeszonych 602.289.

Kapitały własne wynosiły

21.732.000 zł.  
Wkłady oszczędności wynosiły zł. 30.892.000.

W porównaniu z r. 1928 przybyło Kas 227, liczba członków wzrosła o 111.000 członków, fundusze własne wzrosły o 28%, wkłady oszczędności o 67%.

(AROL).

## Wielka chłodnia w Gdyni

Dnia 25 marca zawiadziła chłodnia w Gdyni wiecziaka przedstawicieli Instytutu eksportujących produkty spożywcze.

Celem wiecziaki było zaznajomienie jej uczestników z postępem prac przy budowie wielkiej chłodni portowej wznoszonej w Gdyni przez Państwowy Bank Rolny oraz zorientowanie ich w zakresie możliwości korzystania z tej chłodni przez poszczególne działy naszego eksportu produktów spożywczych.

Podczas zwiędzania chłodni

kierownik budowy inż. Rostkowski udział uczestnikom wiecziaki szczegółowych wyjaśnień co do urządzenia chłodni, obecni zaś mieli możność przekonania się, że zarówno budynek chłodni, jak i jego wewnętrzne urządzenie stanowią ostatni wyraz techniki w tym zakresie.

W obecnym stanie chłodnia może pomieścić jednocześnie około 700 wagonów produktów spożywczych, pojemność ta, w obecnej chwili, najpełniej odpowiada naszej zdolności eksportowej.

## GIEŁDA

### PIENIĄDZE

Dolar — 8,87, frank franc. — 0,35 gr., funt angielski — 43,35. Rubel złoty — 4,69. Gram czystego złota — 5,92. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 2,25; 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1,10.

### ZBOŻE

Warszawa. — Zyto 24,50 — 25,00; Pszenica 39,00 — 40,00; Owies 19,50 — 21,00; Jęczmień na kasze 23,00 — 24,00; Jęczmień browarny 24,50 — 26,00; Mąka pszenka luksusowa 72,00 — 75,00; Mąka pszenka 0000 62,00 — 65,00; Mąka żytnia 39,00 — 41,00; Otręby pszenne 16,00 — 17,00; Otręby pszenne średnie 14,00 — 15,00; Otręby żytnie 11,50 — 12,00; Kuchy Inne 34,00 — 35,00; Kuchy rzepkowe 26,00 — 27,00; Otróż polny jadalny 27,00 — 29.

Ceny rozumiej się za 100 kg. (metr).

### ZBOŻE DROŻEJ

Przeciętne ceny czterech głównych zbóż w ubiegłym tygodniu na giełdach zbożowych w Polsce były następujące: pszenica 34 — 41, zyto 19 — 24, jęczmień 22 — 24, owies 16 — 21.

Ceny rozumie się w złotych za 100 kg. zboża, dostarczonego wagonami.

Jak widać, ceny lekko wyższą, co przypisują mniejszej podaży zbóż przez rolników w związku z blżającymi się przedwiozkiem.

### WYWOZ BURAKÓW BEZ CŁA.

Na mocy rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 14 marca 1930 roku cło wwozowe od buraków cukrowych, ustanowione na podstawie paragrafu 1-go rozporządzenia tyższe ministrów z dnia 9-go grudnia 1927 roku, zostało zawieszono do dnia 31 marca 1931 roku włącznie. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 3 kwietnia roku bieżącego.

A więc na wywóz buraków niema cła.

FRANCISZEK KULER

## Z dziejów Klasztoru Bożegrobów

w Miechowie

### III.

W takich właśnie czasach, ta piękna świątynia, z gruzów ruinowa, która swego rodzaju skłębienia, ozdoby i liczne rzeźbione ornamenty, jest drogą pamiątką dzieła Miechowian.

Następuje Jakóba dwaj bracia Budecy, jako i późniejsi dostojnicy świątyni, ku długiej pamięci czynów swych pochwałę. Kościół wykończony bogato, wspaniale.

Wsknie podziwienie budzi ta świątynia, której niebosięgie, bezczekno w skłębienia, od srebra i złota kipiące ołtarze i różne bogactwa tu złożone w darze, gustownych piramid, co pna się jak fale, rzadkie rzeźby piękne i bogate stalle, wszystko, na czemkolwiek spoźnie widza oko, poraża badacza w zadumie głębokie... Gdyby tę świątynię można zabnąć z soba, nie jednej stolicy była by ozdoba.

Ksiądz Tomasz Nowiński, ostatni generał Miechowian, kiedy trzoz złota uzbierał, wzmocnił sta-

ra wieże, co cimir sięga czołem i blachą miedzianą pokrył wraz z kościołem.

Tak odbudowany klasztor poświęcono i ku chwale chwale Stwórcy przeznaczono. Tenże ksiądz Nowiński, jest ostatni z rządu generał, dokonał poświęcenia obrządku, piętnastego lipca, a roku Pańskiego, mówi księga, tysiąc osiemset drugiego, pod tytułem grobu Zbawiciela świata.

Kościół budowano sześćdziesiąt dwa lata.

Tu wspomnie, że Kościół ma starobite bogaty. Przechowuje różne pamiątki z przed laty, co wśród długich wieków, skrzętni zakonnicy, mogli nagromadzić i ukryć w skarbnicy, choć różni łapiący tych skradali nie mało...

Z dawnej biblioteki trochę pozostało, do osmusetu tomów tych starych dzieł liczą, zapelniała jedyna salka zakonna.

zniszczyć tak częste pożary, tego dokonały konfiskaty, kary...

Stowem, że smutnego doczekała zgona... Oto po kasacie w Miechowie zakonu, Samuel Bogumił Linde, z polecenia panującej władzy, wziął się do czynienia i zabrał z Miechowa pergaminy tomy, czyniące tam okropne w klasztorze wyłomy, a przy tem coś inne wpadło w chwile garście...

Nabito książkami pak aż siedemdziesiąt i skąd zawieziono pod kontrola księda do minastezka Brzeska, co leży nad Wisłą, a stamtąd spławiono Wisłą do Warszawy.

Sprawcom towarzyszył przekleństwa głos żaowy...

Tak... W tysiat osiemset dziesiętnym roku, wśród ogólniej troski i niewoli zroku, z chwiej zysku ręki północnego kata, na dobra klasztorne padła konfiskata...

Bożegrobów, których chwali księga złota, skazani przez Moskiewe na niedze żywota, na Abrahamowa przetrzeli się tonu...

A ich piękny klasztor, wtedy zamieniono na parafialny.

śmierć podziela...

Otdąd księza zwycięsca do dziś rządcami tej pięknej świątyni, co masz przed oczami drogi czytelniku.

Przeżyła zle losy... Dzieciowych wypadków wytrzymała ciosy, nie zmogł jej burze i srogiem zawięcie... W chwilach zalu i smutku, budziła nadzieje, szepcała w pokolenia: miłość, wiarę w Boga, uziębła serca w walce przeciw wrogom...

Tu, w zycia zle dofi, wierni się skupiali, tu wiarę, mod ducha przez wieki czepali, stad na drodze wzięciana brali sakramenta, tu grzechów niewoli targali się pełta...

Świątynia miechowska, to dumna i chwala, co nam po pracjach w spuściznie została. to chlubna ozdoba całej okolicy, bo równej jej niema w miechowskiej ziemi.

Część więc fundatorom, budowniczym dzieła i tym, z których pierwszy początek wzięła.

Niechaj wdzięczna pamięć lud w sercu zachłowa i uczi wspomnieniem przodków z pod Miechowa.

Koniec.

## Kronika krajowa

### KLEJNOTY ARTYSTKI.

Klejnoty niedawno zmarłej artystki operetkowej Wiktorji Kaweckiej, po jej śmierci nabyły kupcy paryscy za cenę miliona złotych.

Obecnie nadeszła wiadomość, że nabywca najbardziej cennych klejnotów zmarłej jest władcą południowej Afryki, murzyński wódz.

Czarny król zapłacił za spianego diamentowego motyla i inne klejnoty 300 tysięcy dolarów, czyli około 3 milionów złotych.

### ZAMACH NA POLSKICH ROBOTNIKÓW.

Kolejarz niemiecki, dorozujący tu na stacji Śląskiej, Bytom, zamordował opodal stacji trzech hamulcowych tuż przed nadejściem z Kóty (Polska) pociągu osobowego, wiozącego polskich robotników do Bytomia.

Dorozca usunął natychmiast do hamulec, dzięki czemu pociąg uniknął niechybnej katastrofy.

### WYROK NA KOMUNISTÓW.

W Grodnie zapadł w tych dniach wyrok w głośnym procesie 51 komunistów.

Na mocy wyroku 34 osoby uznano za winne należenia do komunistycznej partii Białorusi zachodniej oraz próbe wywołania zbrojnych powstań, 17 zaś za udział w partii.

Przewódce grupy: Gabryń, Szczeszyński, Szapanów i Szarko dostali po 6 lat ciężkiego więzienia, Chałkiel 5 lat.

Po 4 lata dostało 14, po 2 lata dwóch, a 13 po roku.

### WYPALIŁ SOBIE OCZY.

Straszny sposobem wymierzył sobie sprawiedliwość znajdujący się w wieszaniu w Chojnicach na Pomorzu, zabójca Paweł Kaszubski, który, korzystając z nieuwagi dozcy, wciął z pieca rozpalony węgiel i przyłożył do oczu. Bezprzytomnego denata przewieziono do szpitala w Toruniu, gdzie badanie lekarskie stwierdziło, że jedno oko zbrodniarza jest zupełnie stracone.

### SYN POSŁA — W WIEZIENIU.

Sad apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę członków związku młodzieży komunistycznej, aresztowanych na zebraniu w Łodzi.

Wśród oskarżonych znajduje się Eleazar Grąbski, syn znanego posła i przywódcy żydów w Polsce, skazany przez sąd okręgowy na półtora roku ciężkiego więzienia.

Sad apelacyjny podwyższył Grąbskiemu karę do 4 lat.

### NADUŻYCIA W KASIE CHORYCH.

W rządowej przez komunistów Kasie Chorych w Pabjanicach pod Łodzi władze nadzorcze przeprowadziły gruntowną kontrolę, wykrywały olbrzymie nadużycia, sięgające 100 tysięcy złotych.

Wobec takiej gospodarki wysto sowano do min. pracy wniosek o rozwiązanie zarządu Kasy Chorych w Pabjanicach i mianowanie komisarza rządowego.

### ZA ZABÓJSTWO ŻONY.

PRZEMYSŁ. Ł. Zapał wyrok w procesie przeciwko majorowi Ryłskiemu, oskarżonemu o zamordowanie żony.

Trybunał skazał Ryłskiego na karę śmierci, zamieniając mu ją w drodze amnestii na 15 lat ciężkiego więzienia.

Mocno karzą sady w Małopolsce.

### POŻAR.

W nocy z dnia 26 marca na 27 wybuchł pożar we wsi Kolaki Kosielskie gm. Kolaki, podczas którego spłonęło na szkodę Kuleszy Władystawa — stodoła, chlew z narzędziami oraz Kuleszy Onufrego — stodoła ze zbożem, chlew z narzędziami. Straty wynoszą 25 tys. zł.

### ZAMEK — Z POD ZIEMI.

W Grójcu, na 25 kilometrów z Warszawy, najpóźniej odkryto podczas kopania piasku, obnażyło się z hukiem ogromna góra, wysokość około pięciu pięt.

Z ziemi wznosił się nieprzekraczalny tuman kurzu.

Lawina piasku przysypała czterech ludzi, którym na ratunek popędziła straża przeciw ognia.

Na szczęście wszyscy szczęśliwie ocalał, choć są potłuczni. Co najgłośniejsze, gdy tuman opadł z rozspaniętymi ścianami z piasku, wyłoniły się zarysy potężnych murów jakiegoś zamieszka z bardzo dawnych lat, być może jeszcze z XII wieku.

Ruiny te są wysokie na jakieś półtora metra, a długie na 10 metrów.

Okoliczni ludzie zabrali się odrazu do dalszego kopania wokół murów, myśląc, że znajdują skarby. Policja, aby nie było większych wypadków zabezpieczyła to miejsce.

Obnażenie piasku, który przyniosło tak nieoczekiwane ciekawe odkrycie nastąpiło prawdopodobnie — skutkiem podmycia przez wodę.

### ZABÓJSTWO POLICJANTA.

W odległości pół kilometra od Działoszy około wsi Cegielnia-Pociecha powiatu pińczowskiego padł z ręki skrytobójcy, będący w służbie, post. pol. Popczyński Stanisław.

Morderca ugodził kilka razy w brzuch nożem Kopczyńskiego.

Trupa znaleziono w rowie przy lesie.

Policja wyznacza osobie, która wskazała sprawcę morderstwa, oraz miejsce przebywania tegoż nagrodę w wysokości 1.000 zł.

### BEZPŁATNA POMOC LEKARSKA.

Dzięki staranom pomoc Związku B. Ochotników Wojsk Pol. p. Górskiego oraz wiceprezesa tegoż związku dr. J. Hryckiwicza, została zorganizowana w Warszawie bezpłatna pomoc lekarska dla wszystkich członków b. ochotników W. P.

Pomoc tej członkowi będą uszykiwać w lecznicy dr. Kaufmana przy ul. Chmielnej 26.

Dla uzyskania pomocy bezpłatnej, potrzebna jest karta polecająca zwiznika. Bez tej karty zaś b. ochotnicy płacą ceny ulgowe.

## Premja za Jednanie nowych prenumeratorów

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymaliśmy pismo treści następującej:

*Szanowna Redakcjo!*  
Pragnąc się przyczynić choć o drobinę do rozwoju tej naprawdę pożytecznej gazety „Polska Ludowa”, przesyłam 20 złotych na kupno zegara — budzika i przeznaczam go dla tego czytelnika, który w obecnym drugim kwartale największą liczbę nowych prenumeratorów zjedna.

Niech ten zegar — budzik, który pod wielką strzeżką trafi, i stawieliśmy cykaniem przypomni, o obowiązku szerzenia tak pożytecznego pisma, które dobrze służy sprawie ludowej.

Z ludowem pozdrowieniem  
Stanisław Rodak  
pow. Garwolin

Przedewszystkiem uważamy za swój miły obowiązek p. Stanisławi Rodakowi, za ten bądź co bądź hojny na dzisiejsze czasy podarek, złożyć serdecznie podziękowanie.

A żeby nasi Czytelnicy zbyt długo na ten prezent nie czekali, terminem jednania prenumeratorów ustalano do dnia 15 maja t. b.

A więc, kto do tego czasu zjednał największą liczbę prenumeratorów, ten niezwłocznie zegar — budzik otrzyma.

Gdy się tak przytrafi, że dwóch Czytelników zjednie jednakową liczbę nowych prenumeratorów, to żeby nie było krzywdy Redakcja drugi zegar na własny koszt dokupi i wyśle nie jeden, a dwa. — Red.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. Bol. Krzeski.** sprawę pana przesyłaliśmy do redakcji prawego noszki Redakcji, która przelała panu wy czerpującą odpowiedź.

**P. J. Pietruczek i W. Hauerglot.** Prenumerata kwartału wypłynęła. Dziękujemy.

**P. St. Cholan.** Jeżeli sejmik pobrał nową sumę u reagenta, to sprawa musi być w porządku, gdyż innej reagenty nie wypłacił. I reagenta bowiem wszystkie sumy być zalotowane, zgodnie z literą prawa. To tylko najgorsze, że te prawa podatkowe sejmiki same sobie uwalniają. W jednym miejscu obciążenie podatku przez sejmiki jest większe, w innym zaś mniejsze. Jednak o sprawach tych będziemy jeszcze sporo artykułów pisać i — oczywiście — o sejmik chłubiński też zadamy.

Konstytucje Panu wysłaliśmy

**P. prof. Wł. Pytel.** Prenumerata opłacona z kw. IV t. b. Dziękujemy.

**P. M. Wiśniewski.** Prenumerata całoroczna wypłynęła. Dziękujemy. Brakujące do kompletu N-ry: 6, 8 i 11-y wysłaliśmy.

**P. Miekiewicz, Grodno.** Brakujące do kompletu N-ry: 6 i 8 wysłaliśmy.

**P. Ludw. Melon.** Do adresu Pana dopisałbym imię. Sądymy jednak, że gazety i tak nie będą gene, gdyż od 1 kwietnia zostały nowo, ostrzeżenie przepisy o doręczaniu gazet zaprowadzone.

N-ry: 6, 8, 9 i 10-y wysłaliśmy powtórnie.

**P. S. Szczepiety.** Zapłane N-ry wraz z przekazem P. K. O. wysłaliśmy.

**P. J. Czernik.** Sprawę przesyłaliśmy do redakcji prawego noszki Redakcji i — po zbadaniu — list umieściliśmy w gazecie z odpowiedniemi wyjaśnieniami.

## Żyoty Świętych Pańskich

na wszystkie dni w 10<sup>o</sup>, dzieło sprawowane przez ks. dra W. Galasa, ozdobiło 366 ilustracjami, 740 stron, w oz. obnej opawie, naszarowe popiarnie, oprawa, cena 12 zł.

**Żyoty Świętych** z dodatkiem rozmyślań i modw, wielka książka napisana przez ks. J. Lukaszewicz, objętość 528 str., cena 10 zł.

**Żyoty Chrystusa i Dzieje Apostolskie** przez ks. Sługarskiego, 690 str., 10 zł.

**Quo Vadis (Dokąd idziesz Panie?)** Sienkiewicza, ilustr. w opr. cena 4 zł.

**Znaki i wieszeze** ks. Słp. g., zapow. ozd. w asnej śmierci, zwstawowanie zgonu świętych i niezwykłych, powroca, zderzenia i t. p., cena 6 zł.

**Wykład nad modlitwy Pańskiej i pozdrowienia Apostolskiego** przez ks. Sługarskiego, 2 tomy 440 stron, ilustr., cena 5 zł.

**Dzieje Narodu Polskiego** w 10 tomach, najwspanialszych czasów do ostatniego rozdziału, ilustr. w opr. cena 50 zł.

**Pan Tadeusz** Mickiewicza, w 10 tomach, w opr. cena 50 zł.

Na pocztową opłatę należy załączyć 2 — 3,50 zł.

**Wysyła: Księg. Wyd. „CZECZWA” Jan Mackon, Roźniatów, Małop. Strutyn W. 154.**

## Bacznosc Niecierpi

Wszelkie maszyny przemysłu mleczarskiego, służące do obciągania, mycia i etykietowania butelek, mycia konwi. Zatwarnice do krążków tekturowych, sterylizatory poleca na dogodnych warunkach

## GAMBRINUS

s. z o. o. Poznań

Generalne przedstawicielstwo Enginger-Union-Werke-Mannheim

Generalne przedstawicielstwo w Warszawie  
Plac Trzech Krzyży 3, telef. 441-70.

Na każde żądanie wysyłamy prospekt i oferty.



# Kronika zagraniczna

## NOWY KATECHIZM.

Kardynał Gasparri z polecenia Ojca Świętego opracował nowy lekcja katechizmu, jak zastąpi dawny, opracowany przez kardynała Ballarmino około 300 lat temu.

Dotychczas nie tylko znaleźć można było pewne różnice w nauczaniu katechizmu w poszczególnych krajach, ale nawet w poszczególnych diecezjach.

Wobec tego nasuwała się konieczność opracowania nowego tekstu, obowiązującego dla wszystkich katolików całego świata.

## DLUGA REKA UCZONEGO...

Ze statku „Electra” stojącego w porcie Genui, wobec licznych przedstawicieli prasy, uczeni i wynalazca radio Marconi wykonał doświadczenie z nowym swym wynalazkiem, to jest z wysłaniem energii elektrycznej na odległość.

Marconi ze swego statku zapalił przy pomocy lat elektrycznych światła na wystawie w Sydney w Australii.

Przed doświadczeniem tem Marconi przemówił parę słów do osób biorących udział w otwarciu wystawy w Sydney, które były dookładnie słyszane.

Trzeba zaznaczyć, że z Genui do Sydney jest 20.000 kilometrów.

## PLAGA ROZMAZANIA SIĘ WIELBŁADÓW.

Osadnicy australijski zwrócili się do rządu, żądając przedsięwzięcia energicznych środków przeciwko plagie rozmazania się wielbładow, które podobnie jak krótki zagrożają gospodarstwu Australii.

Wielbłądy sprowadzone były przed wiele laty do Australii w wielkiej ilości, bo służyły jako zwierzęta pociągowe.

Stopniowo jednak zostały one zastąpione samochodami.

Wielbłądy jako nieużyteczne, właściciele wypuszczali na wolność.

Zwierzęta zaczęły rozmnażać się z niesłychaną szybkością i wkrótce w Południowej Australii utworzyły się olbrzymie tabuny wielbładow, które formalnie napa dają na pola i plantacje.

Ogrożeniu z drutów kolejastych są zbyt słabe, aby stawić wielbładow opór.

## NIEZWYKLE SAMOBRÓJSTWO.

Niesamowity sposób zejścia z tego świata wybrał sobie górnik z Wiskolce, 64-letni Józef Ścięgiel. Górnik na Węgrzech wziął z sobą palni pół kilometra dynamitu, z połowy porobił gałki, które owinięte papierem woskowym polknał Reszty dynamitu włożył sobie w usta i podpalił.

Ciało nieszczęśliwego zostało dostojnie rozzerwane na strzepy.

## NIECHERPLIWA PUBLICZNOŚĆ.

Jak donoszą z Buenos Aires w Argentynie, publiczność, oczekująca tam na pewnej stacji podmiejskiej na przybycie pociągu, utraciła cierpliwość z powodu spóźnienia się pociągu. podpalila ją nemiłostawij.

Wypadek dał hasło do podobnych wykrecozeń niemal w całym kraju, gdzie spóźnienie się pocią-

gów jest powszechną plagą.

Pociągi się spóźniają a ludzie za to palą stacje kolejowe.

## FRANCJA ZMNIJSZA PODATKI.

Odbływ się w Paryżu narada, w której udział wzięli Tardieu, minister finansów i minister budżetu, gubernator banku Francji oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa skarbu.

Narada poświęcona była sprawie obniżenia podatków.

Przewidziane jest obniżenie podatków półtora miljarda franków.

Jest zamierzone obniżenie podatku dochodowego i podatku od transakcji giełdowych. Równocześnie szeroko zakreślony program uprzemysłowienia kraju przewiduje pożyczki dla przemysłu w sumie 1 miljarda 350 miljardów franków.

A kiedy u nas zaczniemy mówić o zmniejszeniu podatków?...

## NAJBOGATSZY KRAJ EUROPY.

Sprawozdanie ministra finansów Francji podkreśla, że Frank francuski jest najmniejszą walutą na świecie.

Bank francuski posiada 40 miliardów franków w złocie oraz 25 miliardów w dewizach złotych.

Powysza wiadomość dowodzi, że Francja mimo wielkich zniszczeń wojennych nie tylko się szybko odbudowała, ale staje się bankierem świata.

## UCIEKAJĄ...

Oddział armii sowieckiej, złożony z 165 żołnierzy i 11 oficerów przeszedł przez granicę rumuńską w rejonie Odessy i złożył broń.

Oddział heteromowany został w Kiszyniowie.

## SKOK Z WYSOKOŚCI 5 TYS. METRÓW.

Niemiecki pilot Resch wykonał na lotnisku w Kassel hawratyowy czyn.

Zeskoczył bowiem z samolotu z wysokości 5.166 metrów i wylądował z pomocą spadochronu na ziemi bez szwanku.

Spadanie lotnika trwało 20 minut i 6 sekund.

## UCIEK 55 DZIECI.

Z Johannesburgu (Afryka Południowa) donoszą, że 128-letni wódz szczerpu Hotoentoto ożenił się po raz trzeci.

Obecna jego żona liczy 48 lat. Nowożeńcom jest już ojcem 55 dzieci.

## POLAK MINISTREM W RUMUNII.

Rumuńska Rada regencyjna przyjęła dymisję gen. Cichoskiego ze stanowiska ministra wojny.

Rząd ministra wojny będzie pełnił tymczasowo premier Manu.

Trzeba dodać, że minister Cichoski jest Polakiem, synem polskiego.

## SYDNEY Z 4-GO PIĘTRA I NIC.

Ciekawy wypadek zdarzył się w Sztokholmie, stolicy Szwecji. Otóż chłopiec 10-letni, Luntak,

wstał w śnie z łóżka, otworzył okno i stanął na gzymsie okiennym, stąd runął z wysokości 4-go piętra na bruk uliczny, gdzie legł, śpiąc w dalszym ciągu spokojnie.

W szpitalu, dokąd przewieziono natychmiast, lekarze stwierdzili, że niewymownemu swemu zdziwieniu, że chłopiec nie uległ żadnym obrażeniom wewnętrznym.

Miał tylko skórę na nodze lekko startą i skończony.

Za wyłączenie tego dziwnego zdarzenia może służyć stwierdzone już fakt, że człowiek-nalatyk, pojąwszy w śnie, ulega wpływowi przyciągania przez księżyc i traci znacznie na wadze tak, że bez trudu może np. wspiąć się po drucie od piorunochronu i t. p.

Nie wątpił i w tym wypadku działało to dziwne przyciąganie księżycza.

## ZAJŚCIE NA GRANICY.

W granicznym odcinku w rejonie wsi Filipowice pijani żołnierze sowieccy zniszczyli dwa słupy graniczne polskie, oraz zdalił go do państwowo — orta biętego.

Polskie władze graniczne zwróciły się do komendanta odcinka granicznego sowieckiego z protestem i żądaniem natychmiastowego ustawienia nowych słupów granicznych.

## NAJGĘSIEJ ZAŁUDNIONE MIASTO POLSKI.

Według ostatnich danych statystycznych Królewska Huta (Śląsk) liczy obecnie 900.000 mieszkańców, zamieszkujących obszar przeszło 629 ha.

Jest to najgęściej zaludnione miasto Polski bowiem na 1 ha przypada przeszło 141 osób.

## KSIĘGARNIA.

SPRZEDAM KSIĘGARNIĘ w dobrym punkcie na dogodnych warunkach. Wzrostki sprzedaży udziałem na miejscu. MARIJA HAMERKA, p. KLIMONTÓW, pow. SANDOMIERZ.

Medale złote Petersburga 1916 r. i Warszawa 1927 r.

## Ortopeda Ant. Kugler

Marszałkowska 42, tel. 146-52

Polscy odnieśliśmy najlepsze: prózery, aparaty ortopedyczne, pary brzości i siłowni, w których na płaską stopę. Obsługa ortopedyczna

## Rok założenia 1902 FABRYKA ORGANÓW Wojciech Gadko WARSZAWA, WOLSKA 9.

Buduje ORGANY nowe artystycznie wykonane, a także naprawia i stroi stare.

=====

## Czas wpłacić prenumeratę

## Wozwodna w Wilnie

W Wilnie, nie wszędzie może o tem wiedzą, niema wozwodny. Wode do domów z miodzikich studni rozwiązuje w wielkich beczkach, jak przewożą kostki wozwodny. Nie wiem ile kosztuje wiozno wody w Wilnie, ale pewno niewiele, jakies kilka groszy.

Pomyślecie ile dziesiątków wiozno, ile beczek musi przewieźć dzienina taki wozwodna, aby zarobił na bardzo skromnym wyżywieniu, która ostatecznie nie jest „dzieniem”. Wraz musi obronić wileński jeździec wioznodaj, aby wyżyć siebie, rodzinę i swego konika.

Otóż jest w Wilnie stary wozwodna, od rana do noy poganiający swoją szkapinę, ciągnąc beczkę z wiozno. Niepospolitosc jego pracowniczego osedkowi polega na tem i moze niejednolam z nas zaimponować, że co rano z targu dnia poprzedniego oddaje on na kasiejkę oszedznieciowemu do P. K. O. — jedną złotówkę. Ani miedzi, ani siewa, ale dzień w dzień — jedna złotówka. W ten sposób jednolamokoweni pozejami zapiebil on już siedem latobezek oszedznieciowosci. Nie wybiera nie ale stale po złotówce doklada ze swego mizernego zarobku. Oto mi prawdziwa impunacja oszedznieciowosci!

Nasz wozwodna, skludajacy 1 zł. dziennie po latach 10-ty stanie się miodym kapitalistą, bozde bowiem posiadal zgora 10 tysięcy złotych, to znaczy w jego skromnych warunkach zalobnieciowosci starosc!

Pomyślecie tylko! Czyż nie mogliscie pójscz za przykladem rozumnie i przezmowa wioznowy i oddawać do P. K. O. — złotówkę dziennie, t. j. 30 złotych na miesiac? Napewno zarabianie kilkakrotnie wiecej niz ten wileński wozwodna.

M. Sz.

Praktyczna książka

## „PIERWSZA POMOC W WYPADKACH I CHOROZACH ZWIERZĄT”

przez Leżarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 zł 80 gr. Wysła na zamów.

Adres: Włocławek — Olszański.

Książka niebiedna dla kas. Dzieło naukowego badacza.

=====

## Elektryczność wiejska!!

Za małą opłatą dzienna zapewnimy gospodarzom w dzień siłą pociągową do sieciarek, młocarek i młeczarek, oszczędności w nocy oświetlenie, co da bezpieczeństwo od ognia i kradzieży. Tamże piorunochrony. Inż. M. Feilchenfeld, Warszawa, Królewska 20. Solidni agenci poszukiwani.

## ZEGARY

Zegary i zegarki pierwszorzędnych fabryk polca J. Wierzbicki, Chmielna 18 w Warszawie. — Ceny konkurencyjne.

Wykonawca reperacje najbardziej skomplikowanych mechanizmów zegarów zegarków po cenach niskich. Dla przye-tych terminowo.

## Przewodni po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.  
Gdzie się zatrzymać po przyjeździe  
Hotel „Grand” ul. Chmielna 5.  
Hotel „Savoy” Nowy Świat 58.

### Gdzie się wykąpać?

Kąpiele „Djana” — Chmielna 13  
tel. 505-80 i 36-10. We czwartki  
łaźnie dla pań.

### Gdzie kupić obuwie?

F-ma „St. Pietruszewski” — ulica  
Warecka 11.

### Gdzie kupić okulary?

Firma „Stanisław Słowkowski”  
ul. Świętokrzyska 20.

Gdzie obstałować palto i ubranie?  
St. Kotlewski, Wspólna 65a.

### Dokąd pójść wieczorem?

Kino-Teatr „AKROPOLIS” —  
Nowy Świat 63. Na scenie wy-  
stępy artystyczne.

Kino-Teatr „APOLLO” — Mar-  
szalkowska 106. Pocz. 4, 6, 8, 10.  
Kino „CASINO” Nowy Świat 50.  
Pierwszy polski film dźwiękowy.

Kino-Teatr „Helios” — Wolska  
8. Na scenie występy artystów.

Kino-teatr „KOMETA”, Chłodna  
49. Na scenie występy artystów.

Kino-Teatr „ZNICZ” — Śniadeck-  
kich 5: Król „Królów z Golgoty”.

TEATR Rewij „MIGNON” —  
Marszałkowska 81—pod dyrekcją  
W. OLSZEWSKIEGO

Kino-teatr „LUX”, Elektoralna 21.  
Na scenie występy artystów.

Kino-teatr „NAKOŁO ŚWIATA”  
ul. Chłodna 12.

Teatr świetlny „SOKÓŁ”, Mar-  
szalkowska 69.

Kino-teatr „TOMROLA”, Marszał-  
kowska 34.

Kino-teatr „SWIT”, Wolska 14.  
Na scenie występy artystów.

Kino-Teatr „WISŁA”, ul. Tamka.  
„Młotów w ogniu”

ZAKŁAD mechaniczny czyszcze-  
nia pierzy parą. Wytłórnica waty  
pracownia kolder. Warszawa, ul.  
Chmielna 14.

PRACOWNIA  
ram i oprawa obrazów

**M. KOSIOREK**

Warszawa, Sienna 14.

**Torebki damskie**

oraz

artykuły podróżne

najłatwiej zakupić można

w fabryce

**Szymona Skomorowskiego**

Warszawa, Chmielna 19.

Tel. 117 91.

### CZY WIESZ, GDZIE KUPIĆ

wyborowe nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne i rolne, drzewka i krze-  
wy owocowe i ozdobne, narzędzia ogrodnicze, środki chemiczne do walki  
ze szkodnikami roślin?

Zwróć się do najstarszych naszych  
ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH,  
Założonych w 1805 roku w Warszawie.  
CENTRALA — UL. CEGLANA 11.

Cenniki na żądanie. Cenniki na żądanie.

## Reformackie Zakonnik

pisanki  
z marek

znane od 1602 r.

REGULUJA żołądek, chronią od REUMATYZMU  
cierpiących WATROBY, nadmiernej OTYŁOŚCI,  
ARTRYTYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY uśmie-  
niają HEMOROJDY, czyszczą KREW, przy skłon-  
nościach do obstrukcji, są łagodnym środkiem  
przecyszczającym. Użyjcie: 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pudełka zł. 135, wyrobu apteki  
Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4.  
Żądać z „ZAKONNIKIEM”.



## PORADNIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO

Warszawa, Nowy Świat 1, m. 5. Tel. 89-99.  
czynna od 9 rano do 9 wieczorem.

Udziały wskazówek i pomocy w zakresie  
LEKARSKIM I PEDAGOGICZNYM

W sprawach porad przedślubnych i małżeń-  
skich, wychowywawczo - leczniczych, sportowych,  
walki z czynnikami zrywaniającymi (chor. wenery-  
czne, płciowe, alkoholizm, morfinizm, kokainizm)  
walki z syfilisem dzieciąt i matki ciężarnej oraz w  
nagłych przypadkach zapobiegawczych.

## Zioła „Nowatoza”

Lecz choroby watroby, kamienie żół-  
ciowe, piasiek nerkowy, reumatyzm,  
artretyzm, niedomagania kiszek i żo-  
łądka oraz inne cierpienia pochodzące  
ze złej przemiany materii. Żądać w  
apteках. Skład główny: Warszawa,  
ul. Miodowa 9, apteka J. Dobrzań-  
skiego. Wysłała pocztą.

## Fabryka Mebli Dymmek S.A.

Przyjmie zamówienia i poleca  
gotowe gabiny, stołowe, syp-  
ialnie, szafy, otomany, łapcza-  
ny Wyłącznie Warszawa. Żytnia  
29a tel. 99-30.

prosimy zwrócić uwagę  
na adres:

## SKŁAD TRYKOTAŻY

Polecamy w wielkim wyborze gar-  
sonki, bluzki, kurtki szkolne, gar-  
niturki dziecięce, pończochy, skar-  
petki, rękawiczki oraz jaegerow-  
ska bielizna i t. p.

Cena fabryczna

oraz MEBLE — Chmielna 6

ST. J. BONDARZYK

Warszawa, Chmielna 5, tel. 539-55



## KANARKI, TURKOTY,

popuski, płatki ogólnie

mlepkę, rybkę, klatki,

akwarja i pokarmy.

Handel Zoologiczny

„Kanarion” Warszawa,

Ś-to Krzyńska 5. Telefon 519-77

Gdzie się fotografować?  
Świętokrzyska 9. tel. 433-62  
S. Adamowicz.

## Dział lekarski

## LECZNICA

Warszawa, Chmielna 26.

wewnętrzne 10—3 i 4 — 8.  
dzieci 11—1 i 4 — 8  
ucha, gardła i nosa 1—2 i 5 — 7.  
wewnętrzne, skór- e cały dzień  
oczu 4—6.  
nerwowe 1—2 i 7 — 8.  
kobięce i akuszer. 11—2 i 3 — 8.  
ANALIZY, KWARCOWY, RO-  
ENTGEN, WIZYTA 4 z1.

### ZĘBY.

Lekarz-Dentysta Józef Ziłnicki,  
Leszno 7, tel. 53-08; do 11 rano  
i od 4 — 7 p. p.

AKUSZERKA Ring przyjmuje pa-  
nie, udziela porad. Wiolettoń-  
praktyka. Niezależnym ustę-  
pstwo. Warszawa. Widok 22 m. 27.

## LEKARZ — DENTYSTA

J. SŁOMIŃSKI

przepracował się z Hożej 28 na ul.  
Trębacką 15 (obok Wierzbowej)  
Tel. 542-44.

Akuszerka Chłopicka przyjmuje  
panie, udziela porad. Warszawa,  
ul. Żorawia 35, przy Marszał-  
kowskiej

## Lekarz-Dentysta Maria KIERSKA

Choroby zębów i jamy ustnej.  
Pracownia zdjęć sztućcznych.  
ul. Chmielna nr. 2 m. 9.

Akuszerka Popławska przyjmuje  
panie, udziela porad; ni-  
zależnym ustępowo. Warsza-  
wa, ul. Elektoralna 8 m. 16-a

## POLSKI KOMITET DO ZWAL- CZANIA RAKA.

Warszawa, Karowa 31.

PRZYCHODNIA — przyjęcia  
chorbch podejrzewających u  
siebie raka we wtorki, czwart-  
ki i soboty od 1 — 2 pp. Porady  
bezpłatne.

Leczenie radiowo.

w poniedziałki,rody i piatki  
od 1 — 2 popołudniu.

## ZIOŁA WJOWNOSKIEGO i DR. BREYERA

lecznicze do nabycia w  
Centralnym Składzie Aptecznym

WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 81.

Na prowincję wysyłamy za za-  
czemien.

Dr. MILLER

WENERYCZNE specjalnie u kobiet  
WILCZA 5 m. 2. Od 2 — 8, w święta  
od 4 — 6. Wizyta 5 zł.

## ZIOŁA LEKARSKIE

plantowane i odpowiadające wymaganiom  
handlu oraz slemie liżnne kupujemy.  
„Unitas”, Warszawa, Miodowa 10.

## Lecznica specjalna WARSZAWA

(naprzeciw dworca), Chmielna 56.  
Wyłącznie dla chorób wenery-  
cznych i skórnych, analizy krwi i  
mocz. Leczenie promieniami i  
elektrotycznością, Przyjęcia od 9  
rano do 9 wiecz., w niedzielę do  
1 pp. — Wizyta 4 zł.

## CENA „POLSKIEJ LUDOWEJ”:

Roszc.	Zl. 8 —
Polrocennie	Zl. 4 —
Kwartalnie	Zl. 2 —

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,  
we Francji 15 franków kwartalnie.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750.

## CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zl. 360 —
1/2 „	Zl. 180 —
1/3 „	Zl. 120 —
1/4 „	Zl. 90 —
1/5 „	Zl. 72 —
1/6 „	Zl. 60 —

Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w „kcie” — gr. 45  
Drobne za wyraz . . . . . — gr. 20